

## BIAŁY KRZYŻ

Gdy zapłonął nagle świat  
Bezdrożami szli przez śpiący las  
Równym rytmem młodych serc  
Niespokojne dni odmierzał czas

Gdzieś pozostał ognisk dym  
Dróg przebytych kurz, cień siwej mgły  
Tylko w polu biały krzyż  
Nie pamięta już, kto pod nim śpi

Refren:  
Jak myśl sprzed lat  
Jak wspomnień ślad  
Wraca dziś pamięć o tych  
Których nie ma

Żegnał ich wieczorny mrok  
Gdy ruszali w bój, gdy cichła pieśń  
Szli by walczyć o twój dom  
Wśród zielonych pól, o nowy dzień

Refren:  
Jak myśl sprzed lat...

Bo nie wszystkim pomógł los  
Wrócić z leśnych dróg, gdy kwitły bzy  
W szczerym polu biały krzyż  
nie pamięta już kto pod nim śpi

## JĘDRUSIOWA DOLA,

Idzie wojsko poprzez wieś,  
Słota, błoto, siąpi deszcz.  
Leje deszcz jak z cebra,  
A to ci maniebra,  
A to ci żołnierka fest.

Jędrusiowa dola,  
Partyzancka dola,  
Będzie lepiej, pociesz się!

Skwar, spiekota, upał, kurz,  
Idziesz, sapiesz, ano cóż?  
Lato, teraz lato,  
Wygrzej dobrze gnaty -  
Przyjdzie zima, będzie mróz.

Jędrusiowa dola...

Idzie wojsko poprzez wieś,  
Hej, dziewczyno! Nie ciesz się!  
Długo nie zabawią,  
Pójdą i zostawią,  
Z Jędrusiami już tak jest.

Jędrusiowa dola...

## JUŻ DOPALA SIĘ Ogień BIWAKU

Już dopala się ogień biwaku  
A nad rzeką unosi się mgła  
Po szwadronie ni śladu ni znaku  
Tylko diektiar w oddali gdzieś gra  
Po szwadronie ni śladu ni znaku  
Tylko Dietmar w oddali gdzieś gra

Tylko słysząc gdzieś bardzo daleko  
Jęk szrapneli unosi się wzwyż  
Za urwiskiem tam wije się rzeka  
A za rzeką mogiła i krzyż  
Za urwiskiem tam wije się rzeka  
A za rzeką mogiła i krzyż

Pod tym krzyżem, pod drzewem zwałony  
Śnią żołnierze o Polsce swój sen  
Bodaj po to być warto żołnierzem  
By sen cudny przyśnić jak ten  
Bodaj po to być warto żołnierzem  
By sen cudny przyśnić jak ten

Żeby widać padając w ataku  
Polskę wolną i czystą jak łąka  
Po szwadronie ni śladu ni znak  
Tylko diektiar w oddali gdzieś gra  
Po szwadronie ni śladu ni znak  
Tylko diektiar w oddali gdzieś gra

## PO TEN KWIAT CZEROWNY

Żołnierz dziewczynie nie skłamię,  
Chociaż nie wszystko jej powie.  
Żołnierz zarzuci broń na ramię,  
Wróci, to resztę dopowie.

Wstęgą szos, miedzą pól złoconych,  
Krętą ścieżką poprzez las,  
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,  
Skoro przyszedł na to czas.  
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,  
Skoro przyszedł na to czas.

Dla tych, co wiernie czekają,  
Będą żołnierze śpiewali,  
O tym, jak pięknie zakwitają  
Kwiaty czerwiejsze od malin.

Wstęgą szos.....

## PO PARTYZANCIE

Po partyzancie dziewczyna płacze.  
Nie płacz, dziewczyno, otrzyj łzy.  
Jutro się jeszcze z tobą zobaczę,  
Będziemy razem ja i ty.

Górny i chmurny nasz los tułaczy,  
Lecz polskie słońce świeci nam.  
Nie chcemy żalu, ani rozpaczy,  
Bo każdy los swój wybrał sam.

A jeśli spotkasz mogiłę w lesie,  
Co nad nią szumią liście drzew,  
Niech i twe słowa wiatr w dal poniesie,  
Po partyzancie zanuć pieśń.

## PARTYZANCI

1. Poprzez lasy, góry, pola,  
Partyzanci parli w przód,  
Szła za nimi lepsza dola,  
Krwawy ją uświęcał trud.

Ref Sztandar polski chwiał się wszędy,  
Sławę jego poniósł wiatr,  
Partyzanckich walk legendy  
Niósł od Wilna aż do Tatr.

2. Poprzez lasy, góry, pola,  
Wciąż za wieścią leci wieść,  
Słysząc: Żrebce, Suchowola,  
Gniazda szpiegów trzeba zgnieść.

Ref. Wciąż za wieścią wieść wiatr niesie  
Ponad Tatry niesie wzwyż,  
O mogiłach skromnych w lesie,  
Które znaczą biały krzyż.

Ref. Choć twarda żołnierska dola,  
Partyzancki krwawy trud,  
Poprzez lasy, góry, pola,  
Partyzanci wciąż szli w przód

## WIĘC SZUMCIE NAM JODŁY

Choć z dala swą mamy rodzinę i bliskich,  
My polscy żołnierze od Gór  
Świętokrzyskich,  
Lecz chciły niebiosy, by krew nam na  
wrzosach  
Wolności ścieliła kobierce.

Więc szumcie nam jodły piosenkę,  
Rodacy podajcie nam rękę,  
Wśród lasów, wertepów, na ostrzach  
bagnetów  
Wolności niesiemy jutrzeńkę.

Nie dbamy o spokój, nie dbamy o ciszę,  
A do snu nas głuchy szum jodeł kotysze,  
Pod głową w chlebaku żelazo granatów,  
A uśmiech na twarzy spokojny.

Więc szumcie nam jodły piosenkę,  
Rodacy podajcie nam rękę,  
Wśród lasów, wertepów, na ostrzach  
bagnetów  
Wolności niesiemy jutrzeńkę.